№. 168. w Srodę

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dnia 22. Lipca 1846.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Naj. Pan raczył mianować naczelnego prezesa prowincyi Westfalii Schaper, generalnym pocztmistrzem i powierzył mu zarząd departamentu poczt.

Berlin, 19. Lipca. — Najj. Pan przyjmował wczora na zamku królewskim w Charlottenburgu nadzwyczajnego posła Stanów Zjednoczonych Wheatona i następcę jego Donelsona, od pierwszego odebrał pismo odwołujące go, od drugiego zawierzytelniające jako posła przy dworze berlinskim.

Naj. Pan raczył dać oznakę honorową kantorowi i organiście Trogisch w Lesznie, obwodzie rejencyjnym poznańskim.

Berlin, dn. 19. Lipca. — Sprzymierze rossyjsko-francuskie, o którém kilkakrotnie wspominały dzienniki jest dla Niemiec niesłychanie ważnem. Czyli ku temu celowi uczyniono już jakie kroki, i zbliża się czas podpisywawania, lub wszystko jeszcze w oddaleniu stoi, mniejsza o to; tu samo stanowisko dwóch tych narodów jest ogromnego wpływu na naszą ojczyznę. Narodowe i osobiste nienawiści, niech obecnie będą wielkie, jak im się podoba, niech niezapowiadają serdecznego porozumienia, przecież trudno zaprzeczyć, że podług staréj nauki politycznéj grawitacyi dwóch z obopolnych interessów, dwa te narody zmuszone są sobie podać ręce, jeżeli mają zamiar zniżyć znaczenie Niemiec w społeczeństwie narodów i Niemcy, że się tak wyrazimy zacząć z dwóch stron ogniem parzyć. Tajemne umowy z r. 1828. można sobie przypomnieć. Gdyby zaś przedsiewzięcie takowe niedało się jeszcze i teraz wykonać, to tyle razy będzie na nowo rozpoczynane, dopókąd stary system politycznéj równowagi, który zawsze jeszcze w głowach narodów i w głowach polityków pokutuje nie straci całéj swéj wziętości i praktycznego znaczenia. Do tego przybywa wiara w te tak zwane naturalne granice, która także jeszcze niewygasła. Dopokąd będzie chodziło o to, aby panować nad większą ilością mil kwadratowych, niepytając się jakie one są, tak długo będzie się utrzymywała skłonność do politycznych zmów i tajemnych układów na osiągnięcie pożądanego celu. Niepodobna zatem jest abyśmy spokojnie i bez przygotowania oczekiwali wszelakich wypadków, jakie się tylko nadarzyć mogą. »Ukonstytujcie się, jeźli niechcecie, aby cudzoziemcy mięszali się we wasze sprawy wewnętrzne« mówił nam daléj jak przed piędziesięciu laty jeden młody pełen talentu diplomat, który z wysokiego dzisiajszego stanowiska, zapewne nam niepowtórzy téj młodzieńczéj i szczeréj rady. Tylko na drodze codzień głębiéj sięgającéj organizacyi, mogą Niemcy znaleść i rozwinąć tę ogromną siłę, któréj im potrzeba, aby na wszelkie grożące zewnątrz niebezpieczeństwo mogły zupełnie spokojnie spoglądać. Ku rozwiązaniu tego zagadnienia muszą Niemcy tem bardziéj wszystkie swoje siły poświęcać, że zagranicą prawie nigdzie niemogą liczyć na szczerą przyjaźń. Narody wyjaśniają sobie co dzień bardziéj pojęcia, a większa część przychodzi już do czystego przekonania, że przez dziką siłę wojen pomiędzy narodami, niemożna już zyskiwać. Atoli nie wszędzie cywilizacya sięgnęła do tego wysokiego stanowiska; jeszcze występują biegający za sławą politycy, którzy bez namysłu, deptaliby najświętsze uczucia narodowości i patryotyzmu byle tylko podeprzyć swoje plany. We Francyi publiczne uczucie słuszności albo przynajmniéj zamiłowanie pokoju, zrobiło w ostatnich czasach tak wielki postęp, iż widocznie niesłuszna wojna, niebyłaby tam nigdy przez ludzi rzetelnych popieraną; ale przecież wielkie massy dają się jeszcze snadno zapalać i rozogniać do przedsiewzięć, przez które właśnie żadnéj korzyści odnieść niemogą. W Rossyi o publicznéj opinii ani mowy być nie może, a lud idzie tylko za impulsem, który z góry otrzymuje. Dwóch tych narodów, ostateczności w połączeniu wzięte stanowiłyby siłę niesłychaną — tam jawne życie w polityce, które przejmuje wszystkie warstwy narodowe, tu zaś tajemność niedająca się przeniknąć w rządzie, który żadnego oporu niezwykł cierpieć przy koncentrowaniu sił swoich. Wśrodku zaś Niemcy z całą swą niepewnością w postanowieniu. Nie masz wątpliwości, że związek celny, jak każdy człowiek sprawiedliwie sądzący przyznać zniewolony, nadał Niemcom niejaką jednostajność, aleć organizacyi w całość ani jeszcze niezaczęto. Ważny krok ku temu ma stanowić rozstrzygnięcie nad Pruską konstytucyą, a Prusy jeżeli tylko jako tako odpowiedzą ogólnemu życzeniu, będą mogły z pewnością liczyć, na sługę i trwałą wdzięczność całych Niemiec. Mocarstwa zagraniczne, rozważając rzecz głębiéj i bez uprzedzeń dzisiajszego stanowiska, mogą na tem tylko zarobić; bo naród Pruski uspokojony w swych wymaganiach, może być lepszym sąsiadem, aniżeli będący w ruchach i biegający za rękojmiami praw swoich. Rossya powinnaby bardziéj dbać o przymierze Niemiec, jak o przymierze z któremkolwiek innym narodem. Rossyi historyczne zagadnienie i przeznaczenie nie może być inne, tylko przesiąkać duchową i materyalną cywilizacyą europejskiego zachodu, aby ją rozszerzać daléj ku wschodowi. Ale to się nietylko niedzieje, lecz kładzione są ku temu zapory, przez hermetyczne zamykanie się i oddzielanie — zamiast uprzejmego i przyjacielskiego pomnażania stosunków przez żelazne koleje. Rossya nigdy niestała lepiéj i niebyła potężniejszą jak w owéj chwili, kiedy ciągle odnawiała związki z Niemcami i swoją duchową strawę od Niemiec zaciągała. Czasy te wrócą z pewnością. Ponieważ atoli w rzeczach politycznych, przeciąg czasu zawsze niezmiernie trudny do oznaczenia, a tymczasem różne niekorzystne zdarzenia powkraczać mogą, nakoniec zaś stan uprzedzenia względem europejskiéj równowagi jeszcze niesą wygładzone z pamięci, przeto mamy za najwyższą powinność obywatelską powtórzyć ową dawną najważniejszą radę »ukonstytuujcie się!«

Dziennik religijny Ewangelische Zeitblätter donosi ciekawy religijnie i prawniczo artykuł. Jedno z małżeństw zawartych w kościele i przez duchownego nowo-katolickiego zaszło w kłótnię i żona opuściła męża. Mąż udał się do sądu i żądał sprowadzenia do siebie żony, przez przymus urzędowy. Tymczasem obrońca sądowy żony zaprotestował przeciw temu, twierdząc, że prawa krajowe nieuznają małżeństwa zawieranego przed księdzem nowo-katolickim i według obrzędu tego wyznania; prawnie zatém małżeństwo nie istniało, obżałowana wcale się za żonę prawną nieuznaje i przez przymus do niego sprowadzoną być nie może. Sąd rozpatrzywszy się w stanie rzeczy uznał rzeczywiście małżeństwo za nieważne i niebyłe. Zachodzi więc teraz pytanie czyli ci małżonkowie nowo-katoliccy, będą mogli wchodzić w nowe związki małżeńskie, czyli w któremkolwiek innem wyznaniu chrześciańskiém ślub pozyskają, lub zostaną odprawieni odpowiedzią, że jakkolwiek prawo nieuznaje ich małżeństwa, przecież oni je sami uważali za święte i zawsze uczynili względem siebie choć niezobowiązanie prawne, to moralne, w sposób jaki według ich przekonania był najuroczystszym.

Akwisgrańska Gazeta z dnia 13. Lipca donosi o zatargach, które zaszły w Kolonii dnia 21. z. m. przy okazyi odpustu poświęcenia kościoła, pomiędzy pionierami załogi a mieszczanami; powód cały tego kładzie ona na rzemieślników ale Gazeta kolońska oświadcza, że choćby ten artykuł był urzędowy przecież zapewnić może, iż powodu zaczepki wcale niewykryto. — To tylko jest pewno, że pionierowie w bijatyce używali swych tasaków faszynowych, że policya nie była w stanie rozpędzić stron bijących się i że dopiero przyszło wojsko i jenerał-porucznik Lundt położył tamę dalszemu nieszczęściu. Nieprawda także jak głoszono aby jeden z rannych cywilnych miał życie zakończyć, ani to, iż pomiędzy wojskiem a mieszczanami szerzy się nienawiść, lecz wypadek ten był wypływem chwilowéj porywczości, jak się to częstokroć zdarza.

Tryerska Gazeta donosi z Hamm pod dniem 5. Lipca: że dwaj referendarze miejscowego sądu nadziemskiego popadli z téj przyczyny w śledz-

two, iż na miejscu publicznem rozwodzili się ateistycznie i mieli się naigrawać z niektórych obrzędów religii chrześciańskiéj. Śledztwo miało jednakże tylko tyle wykryć, że obżałowani wychodząc z racyonalnego stanowiska, różnie mówili o różnych przedmiotach religijnych. Akta zostały przesłane do ministra sprawiedliwości a przed kilku dniami przyszedł nadspodziewanie rezolut w tych słowach: »Referendarze M. i E. w skutek akt nadesłanych mają być od służby w wydziale sprawiedliwości uwolnionymi.

(podp.) Uhden.«

Z nad granicy polskiéj, na początku Lipca. — Według wiarogodnych doniesień przyjęto projekta w konferencyi dotyczącéj przyszłości Krakowa, które nienadwerężają istnienia téj rzeczypospolitéj, ale zapobiegają wypadkom podobnym, jakie wydarzyły się w czasach ostatnich. O ile wpływała na to polityka francuzka i angielska nie wiadomo. Zaręczają przytém, że zgodzono się na to, aby jak najspiesznićj ukończono śledztwo względem ostatnich wypadków i nie wymierzano kary śmierci.

Z Westfalii, d. 12. Lipca. — Powszechną tu radość sprawiła wiadomość, iż król ma zamiar wydać 10 milionów nowych banknotów, przezco królewskie banki otrzymałyby polecenie do wspierania przemysłu. Cóż się tymczasem stało, jak dopomożono przemysłowi? Dotąd nic się nie stało, a Bóg wie, kiedy się coś stanie. Co się tyczy przemysłu, wcale przeciwnie sobie postąpiono, gdyż królewskie banki nie chcą diskontować, a udzielone zaliczenia przez wexle ściągają. Tak rzeczy teraz stoją, a im więcéj nad niemi się zastanawiamy, tém bardziéj zwątpieniu się oddajemy. Jakaż jest przyczyna nierozdawania banknotów? Sądzimy, że niedostatek gotówki w kassach, gdyż tylko ⅓ tych 10 milionów znajduje się w gotówce w kassach. Jesteśmy bardzo biednymi w pieniądze, daleko biedniejszymi aniżeli rozumiano. Stan przemysłowy nie ma pieniędzy, rólnicy ich nie mają, nasze domy bankierskie nie są przepełnione niemi, a co się tyczy król. banków, te zapewne są wypróżnione z gotówki, z powodu wykupienia papierów skarbowych. Teraz pytamy, gdzie się podziały nasze pieniądze? Na to odbieramy odpowiedź, nie masz gotowizny. Wydaliśmy je za obce towary, za kawę, cukier, tran, bawełnę, szyny, parowozy, statki, a z zagranicy nigdy nipowrócą. Część też zabrali wychodźcy do Ameryki, a po obliczeniu tych gotowych pieniędzy, cóż się nam zostało. Tak dłużéj pozostać nie może, a jednak co dzień cofamy się, przyjdziemy nakoniec do tego położenia, że nam nic w kassach nie pozostanie. Cóż czynić wypada? Najprzód powinniśmy zagrodzić wydawaniu pieniędzy zagranicę, następnie i to niezwłocznie pożyczyć kilkaset milionów zagranicą, jeżeli ich dostać można, a w końcu starać się o ich pomnożenie i utrzymanie w kraju. Dawno już rozprawiano o zaprowadzeniu nowéj ustawy i nikt nie chciał wierzyć w taką pogłoskę, teraz znowu upowszechnia się wieść tego rodzaju i dla tego jest prawdopodobniejszą, bo bez ustawy trudno sobie teraz poradzić. Głównym zadaniem będzie stanów uchylić niedostatek, przez obmyślenie środków, i przyzwolić na nowy podatek, bo nam się zdaje, że ze skarbem tak rzeczy stoją, jak ze skarbami domowemi, które razem wzięte, dają skarb ogólny, a same cierpią niedostatek w przychodach. Dla tego stany nasze powinny pospieszyć z obmyśleniem tych środków i zwróceniem uwagi na przemysł, od którego zawisła pomyślność rólnictwa, bo tylko zgóry można dać bodziec przemysłowi, bez niego nie jest wstanie rozwinąć się w należyty sposób. My się cofamy, zkąd to pochodzi, jasno widzimy, należy przeto dotychczasową drogę zaniechać i puścić się nowym zawodem. Nasze państwo jest młode i nowożytne, — co do nowożytności należy, pokazują nasi sąsiedzi, Francya i Anglia, równie i mała Belgia. Zadaniem przeto jest prassy, wejrzeć w nasze położenie i wystawić je takiém, jakiém jest, abyśmy się z tego nie miłego położenia uwolnili.

(Akwizgrańska gazeta.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, 18. Lipca. — Rada administracyjna Królestwa. Gdy z mocy Najwyższych ukazów dymissionowani wojskowi niższych stopni, ozdobieni znakami honorowemi za wysługę lub odznaczenie się, mają używać niektórych przywilejów przed sądami, ilekroć pociągnięci zostaną do odpowiedzialności za przestępstwa, po wyjściu ze służby popełnione, rada administracyjna, w wykonaniu tychże ukazów i w zastósowaniu ich do praw istniejących w królestwie, na przedstawienie kommissyi rządowéj sprawiedliwości, postanowiła co następuje: Art. 1. Dymissyonowani wojskowi niższych stopni, tak służby lądowéj jak i morskiéj, ozdobieni znakami orderu wojskowego i orderu św. Anny, medalami z napisem »za uratowanie ginących« i »za gorliwość,« jak niemniéj temblakiem, czyli felcechem srebrnym, jeżeli po wyjściu ze służby wojskowéj dopuszczą się przestępstwa, nie mogą być za takowe skazywani na karę cielesną, lecz zamiast niéj, gdzieby ją prawo przepisywało, ponosić będą sam areszt, a to stósownie do zasad, w kodexie przyjętych. Art. 2. W przypadkach przestępstw, na które prawo oznacza kary hańbiące, jakiemi są: więzienie warowne, więzienie ciężkie i zamknięcie w domu poprawy, lub też jeżeli dymissyonowany wojskowy niższego stopnia, ozdobiony którym z powyższych znaków zaszczytnych, ściągnie na siebie tę karę skutkiem samego powtarzania przestępstw, wówczas obok kary więzienia skazanym być ma na utratę znaku honorowego. Art. 3. Na tychże samych zasadach wolnymi równie są od kary cielesnéj, w przypadkach mniejszych przewinień, ci dymissyonowani wojskowi niższych stopni, którzy pozyskali medale za odbyte kampanie lub wyprawy wojenne, i naszewki, czyli szewrony, na rękawach, za długoletnią służbę. Jeżeli jednak dopuszczą się przestępstw, zasługujących na kary, podług poprzedzającego artykułu utratę znaków honorowych za sobą pociągające, w tym razie skazywani być mają na utratę znaków i zarazem na chłostę, gdzie takową prawo postanowiło. Toż samo się ma rozumieć i o podoficerach, chociażby ci żadnym znakiem ozdobieni nie byli. Art. 4. Wyroki skazujące na utratę ozdób orderu wojskowego i orderu św. Anny, tudzież medali z napisem: »za uratowanie ginących« i »za gorliwość,« jak niemniéj felcecha srebrnego, powinny być drogą właściwą, przez ustawę z roku 1842 o Warszawskich departamentach rządzącego senatu wskazaną, przedstawiane pod Najwyższe zatwierdzenie, przed wykonaniem; pozbawienie zaś stopnia podoficerskiego, szewronów i prostych medali, zależeć będzie od decyzyi sądowéj, i wyroki w téj mierze wydane ulegają wykonaniu, bez przedstawienia ich Najj. Panu. Art. 5. Sprawy, w których wypadnie skazanie na utratę znaków honorowych lub stopnia podoficerskiego, mają być sądzone w 1éj instancyi przez sąd kryminalny, i wnoszone będą drogą rewizyi do sądu apelacyjnego, a następnie do rządzącego senatu, chociażby ani osądzony, ani też prokurator się nie odwołał. Art. 6. Dymissyonowani wojskowi niższych stopni, jeżeliby po ostatecznem odjęciu ozdób i stopnia, ściągnęli na siebie powtórnie odpowiedzialność za przestępstwo, uważani wówczas być winni tak, jakby ich nigdy nie mieli, i nie mogą się odwoływać do prerogatyw, z poprzedniego posiadania tychże ozdób i stopni służących.

F r a n c y a.

Paryż, 14 Lipca. — Skoro się król dowiedział o nieszczęśliwém wydarzeniu na kolei północnéj, wysłał niebawem swego adjutanta generała Rumigny na miejsce wypadku, dla przekonania się o prawdziwym stanie rzeczy. W nocy z 9. na 10. napisał król własnoręczny list do posła belgijskiego, księcia Ligne, aby go uspokoić o losie księżny i jéj pięciu dzieci, które szczęśliwym przypadkiem uszły z niebezpieczeństwa, gdy pojazdy jéj lubo wypadły z kolei, zatrzymały się jednak na grobli i nieprzewróciły się z niéj w przepaść.

Wczora, z powodu rocznicy śmierci księcia Orleańskiego, były zamknięte teatra królewskie. We wszystkich kościołach stolicy odprawiano msze żałobne, a w kaplicy grobowéj w Dreux była msza uroczysta żałobna, na któréj znajdowała się rodzina królewska.

Książe Decaze wrócił dn. 11. z swéj missyi w Danii do Paryża.

Dzienniki paryskie obejmują następną wiadomość, która przynajmniéj ma zasługę, iż służy jako piękny ciąg dalszy do wszystkich historyi giełdy i ażioterstwa. »Jakkolwiek wiadomość dzisiejsza zdaje się nieprawdopodobną jest ona przecież prawdą istotną; moglibyśmy podać daleko więcéj szczegółów, gdyby większe objaśnienia nie zaszkodziły doprowadzeniu do skutku przedsięwzięcia. Pewien znakomity inżynier, który przed kilku laty został wysłany na międzymorze Panama, dla wykonania geologicznych obserwacyi i zbadania kwestii przecięcia międzymorza kanałem, przywiózł ztamtąd próby złotéj rudy, które baron Thenard uznał nader bogatemi. Inżynier ten opowiedział, że to złoto zebrał w piasku międzymorza Panama. Rzeka owa tak obficie toczy ziarka piasku złotego, iż krajowcy zajmujący się jego zbieraniem zarabiają po 50 fr. na dzień, a piasek przez nich przemyty po ich niedokładnéj robocie jeszcze taką samą ilość złota zachowuje jak z niego wydobyto. Inżynier ten starannie badał bieg rzeki aż do jéj źródła i przekonał się, iż rzeka ta przechodzi przez gromadę skał niezmiernych, wśród których powinna była przez mnóstwo wieków złożyć masę ziarn piasku złotego. Według jego obliczenia przeszło na 5000 milionów franków ma się znajdować złota w tych skałach. Gdy ten inżynier uwiadomił o swych postrzeżeniach i wnioskach, spotkał tylko niewiernych; przez długi czas uważano go za marzyciela. Jednakże dał objaśnienia tak jasne, i zdaje mu się tak pewnym pomyślny skutek tego przedsięwzięcia, że wielu finansistów postanowiło dać mu fundusze potrzebne dla korzystania z piasku téj rzeki. Nie uformowano kompanii akcionarjuszów ale zebrało się kilku kapitalistów, którzy postanowili narazić swe pieniądze. Pieniądze wrzucone w to przedsięwzięcie zostaną albo zupełnie stracone, albo przyniosą kapitału millon za sto nakładem. Inżynier sam nie chce należéć do zysku aż po wyciągnięciu za 3 miliardy fr. złota. Widzimy więc, iż spodziewają się znaleść w Panama wszystkie bogactwa Potozu, wszystko złoto Paktolu. Przygotowania do wykonania przedsięwzięcia są już bardzo naprzód posunięte. Budują statek do wyciągania piasku, który ma służyć do roboty, a odjazd inżyniera i robotników nastąpi za trzy miesiące. Przedsięwzięcie to dla tego jedynie nie jest znaném publiczności, jakkolwiek od lat kilku o niém mówią, ponieważ nakładcy uważają swe kapitały jako zbyt zaryzykowane i nie chcą wystawić się na śmieszność okazując wielkie zaufanie w tém przedsięwzięciu.

Paryż, 15. Lipca. — Książe Aumale przybył 11. Lipca na pokładzie parowéj korwety »Titan« z Bony do Toulonu. Dowiadujemy się, że obaj bracia, książe Joinville i książe Aumale znajdowali się razem w Tunisie,

gdzie na ich cześć wyprawiano trzydniowe uroczystości. Flota ewolucyjna pod dowództwem księcia Joinville odpłynęła z Tunis do Tripolis i spodziewano się jéj w końcu tego miesiąca w Tulonie.

Akademia sztuk pięknych obrała w miejsce zmarłego Vaudoyer na członka akademii Lesuera większością absolutną głosów.

Z Valenciennes piszą pod dniem 10. Lipca: »Robotnicy w Saint Vaast les Valenciennes i Anzin ciągle święcą, a przykład ten naśladują po wszystkich kopalniach węgli w przestrzeni od 7—8 godzin. W Saint Vaast nawet usiłowano zakłócić spokojność. Od 8. t. m. znajdują się podprefekt, królewski prokurator i szef wojskowy w zamku Anzin. Wojsko garnizonu z Valenciennes pilnuje dzien i noc 25—30 kopalni węgla. Ponieważ wojska te do strzeżenia kopalni, w których pracuje 10,000 ludzi, nie wystarczają, przeto podprefekt zażądał więcéj wojska. Na rozkaz władz sądowych rozpoczęto liczne aresztowania, jedno z nich z trudnością uskuteczniono. Żandarmów napadł lud z kamieniami w ręku, tak iż umykając przed ludem (200—300 robotników) zmuszeni byli dobyć pałaszy do obrony. — Nieszczęście się żadne nie wydarzyło, gdyż żandarmi tymczasem się cofnęli ku bramom miasta, gdzie stało wojsko.

Wypadek nieszczęśliwy na kolei żelaznéj pod Arras wywołał walkę między gazetami trzymającemi stronę Rothschilda i akcyonaryuszów kolei żelaznéj północnéj, a Kurierem francuzkim i Nationalem. National odpowiada na zarzut czyniony mu przesady w podawaniu szczegółów tego nieszczęścia: »jeżeli p. Rothschild czytuje Nationala powinien się był przekonać, żeśmy żądali wyraźnie, aby przy oddaniu robót dokonanych towarzystwo ściśle zbadać kazało tór nowo założony, tak z powodu własnego interesu jakoteż towarzystwo. Towarzystwo dostatecznie przestrzeżoném zostało ze strony prassy. Czyliż się to z prawdą nie zgadza, że inżynierowie wysłani do zbadania nie donieśli krótko przed otworzeniem kolei, że w wielu miejscach groble upadły? Czyliż z innych sprawozdań urzędowych się nie okazało, iż szyny żelazne za słabe są dla ciężkich parowozów? Zapewne słyszało towarzystwo, co nam opowiadali inżynierowie, że kolej żelazna jeszcze nie jest skończona, że wszystko na niéj tymczasowo sklecono i że niepodobna oddać toru do użytku publiczności. Słusznie przeto mówi publiczność, że naostatku kapitaliści dopiero myślą o bezpieczeństwie pasażerów, mają prawo dorozumiewania się, że chciwość spekulantów odnosi zwycięstwo nad najświętszemi prawami ludzkości, że otwierają kolej żelazną dla podniesienia akcyi, że nakoniec podła gra giełdowa roznosi zniszczenie i okropności, za które odpowiedzialność srodze cięży na monapolistach, którym powierzono zaufanie i życie tylu zacnych obywateli. Courier français, żali się niezmiernie, że przez 30—40 godzin tajono nieszczęście przed publicznością. Pismo to żąda jak najściślejszego śledztwa przeciw towarzystwu północnéj kolei żelaznéj i aby zakazano jazdy na téj kolei, aż do czasu, w którym dyrekcya złoży rękojmią bezpieczeństwa dla podróżnych. Na to odpowiada administracya kolei żelaznéj, iż od 1. Kwietnia już doświadczano téj kolei, a więc była w tymczasowém trzech miesięcznėm używaniu. Iż rząd przez swych inżynierów budował tę kolej żelazną, z wyjątkiem wozów, które towarzystwo dostarczyło i że inżynierowie rządowi oddali kolej tę towarzystwu do używania. Administracya obstaje przy pierwszém swém sprawozdaniu i tylko 14 osób śmierć poniosło, a 20 rannych zostało. Że ratowaniem zajęli się sapery, huzary z Arras i mogą dać świadectwo ze swéj strony, iż administracya nie dopuszcza się kłamstwa. Nadto wydobyto już wszystkie wozy z błota i szczątki ostatniego woza pakunkowego i nie odkryto przytém najmniejszego śladu pęknięcia koła lub osi. Przyczyna więc nieszczęścia dotąd nie jest jeszcze wykrytą. Wypadek z dnia następnego, to jest 9. Lipca, także jest przesadzony w gazetach. Postawiono dźwignie przy kolei żelaznéj, tymczasem przechodził pociąg parowy z Paryża i uderzył stopień od przedostatniego woza o dźwignią, obalił ją, a w skutek tego trzech uzarów zostało rannych. Inne nieszczęście się nie wydarzyło na téj kolei.

Sprawozdanie inżyniera i inspektora pierwszego oddziału północnéj kolei żelaznéj pana Frissard okazuje, iż pociąg, który uległ nieszczęściu, składał się z dwóch parowozów i 28 wozów z 220 podróżnymi. Za obudwoma parowozami szły dwa wozy pakunkowe, dyliżans, sześć wozów z pasażerami, cztery pomosty z dyliżansami i pojazdem generała Oudinot, sześć wozów z pasażerami, wóz z pakunkami, sześć pomostów z pojazdami i dwa wozy z pakunkami. Dwa parowozy z tenderem wypadły wraz z pierwszym wozem pakunkowym ze szyn żelaznych, lecz w prostym kierunku. Połączenie dopiero z drugim wozem pakunkowym zerwało się i ten wpadł z grobli wysokiéj na 7 metrów w przepaść torfiastą napełnioną wodą na $\frac{3}{4}$ metra. W tym samym kierunku spadły cztery wozy z osobami i pomost z dyliżansem z Lille i w tym dziale najwięcéj ludzi zginęło. Za dyliżansem następował pojazd jenerała Oudinota i pięć wozów osobowych, a dwa pakunkowe, te także spadły, a trzy z nich złamały się. Z podróżnych żaden się nie zabił, tylko ponieśli ciężkie rany. Pojazd marszałka Oudinot nie rozbił się, adjutant został ranny, ale żyć może. Reszta pociągów pozostało na szynach żelaznych, a podróżni tylko uderzeni zostali dosyć silnie, bez żadnego niebezpieczeństwa. W ogóle spadło 13 wozów częścią we wodę, częścią na stoczystość. Pociąg odbywał tę drogę z nadzwyczajną szybkością na poziomie pochylającym się 0, 0054. Grobla nie upadła, przecięcie toru także się nie odmieniło, koło żadne nie pękło, nieszczęście przeto jedynie przypisać należy zbytniéj szybkości jazdy.

Anglia.

Na przedmieściu Tower Hamlets w Londynie obrano pułkownika Fox na deputowanego izby niższéj, bez żadnéj opozycyi.

Największe trudności, jakie nowy gabinet spotka w rozwinięciu swéj administracyi, stanowić będzie Irlandja; a ostatni list O'Connella do zgromadzenia repealu w Dublinie wcale nie może zmniejszyć obawy wigów w tym względzie. Irlandczycy spodziewają się od nowego gabinetu zupełnéj zmiany ich stanu, a może żaden gabinet angielski nie byłby w stanie tę zmianę przeprowadzić; albowiem O'Connell tylko pod tym warunkiem obiecuje swą pomoc, gdy gabinet wigowski następnym żądaniom zadość uczyni: 1) znieść nierówności w reprezentacyi Irlandii w parlamencie; 2) zapewnić ogólną swobodę wyborczą; 3) zaprowadzić lepsze prawo municypalne; 4) znieść nierówność obu kościołów w Irlandii; 5) zapewnić religijne i naukowe wychowanie dla każdéj wiary, bez wpływu drugiéj, a sprawiedliwość dla każdéj z nich, wyższości dla żadnéj; 6) nałożyć podatek na właścicieli gruntowych irlandzkich za granicami kraju żyjących; 7) urządzić stósunki dzierżawne; 8) zapewnić dzierżawcom nagrodę za ważniejsze ulepszenia; 9) znieść prawo wygnania i 10) prawo zastawu; 11) zakazać zastawu zboża na pniu; 12) zaprowadzić urzędy po hrabstwach na miejsce dzisiejszego systematu przysięgłych. Times zgadza się, że czas już nadszedł, w którym Irlandja nie może być rządzoną według dzisiejszego systematu, i że potrzeba radykalną zmianę w jéj stanie zaprowadzić, lecz wieleż to pracy potrzeba, by to do skutku doprowadzić: »Sir Robert Peel, mówi Times, wyrzekł chociaż późno słowa wielkiéj prawdy, że Irlandja powinna być rządzoną na równi z wyspą bratnią; lecz cóż tutaj do roboty pozostaje. By Irlandję tak rządzić jak Anglię, potrzeba ją do niéj zrobić podobną. Musi ona stracić wiele z tego, co ją dziś od nas oddala. Fizyczny stan jéj ludu musi uledz zmianie, jego moralne uczucia muszą się stać czystszemi, brak żywności ustać musi. Przeciw pierwszemu złemu dwa środki posiadamy, nowe prawo dzierżawne i prawo ubogich. Żaden z tych dwóch środków sam przez się nie wystarcza; każdy ma silnych przeciwników, a gdyby dziś go przedstawiono, jutro nastąpiłby zacięty opór. Także lękają się, by jednego i drugiego nie nadużyto, by niemi dobrze administrowano. Potrzeba zatém największéj ostróżności w zaprowadzeniu tych środków, największéj uwagi w wyborze zdatnych ludzi, do wypełnienia postanowień.

Niemcy.

Drezno. — Potwierdza się wiadomość, że Austrya przestała się upierać o wydanie pana Tyssowskiego i oświadczyła się gotową do wysłania go do Stanów Zjednoczonych. Nasz rząd był z samego początku dosyć głuchym na podszepty i napominania rossyjskie, tym więcéj teraz okaże zapewne stałości, a nawet i w tym przypadku, gdyby chciał groźbę swą do skutku przyprowadzić i przenieść swego pełnomocnika Schröter, zawierzytelnionego także w Weimarze. Godne to postępowanie ministerstwa zasługuje na powszechne pochwały w Niemczech, dowodzi bowiem, iż przy silnéj woli i zaufaniu opinii publicznéj małe nawet państwo w stanie jest oprzeć się i zachować swą niezawisłość. gaz. poz. niem.

Drezno, d. 15. Lipca. — N. Pan w tych dniach ma opuścić stolicę w celu udania się w góry dalmackie, gdzie już kilkakrotnie przebywał, bo zbieraniem roślin, które tam obficie rosną, niezmiernie zaspokoi swą ciekawość botaniczną.

Przed kilku dniami tutajsza deputacya policyjna otrzymała rozporządzenie dyrekyi obwodowéj tyczące się nabożeństwa niemieckich katolików, które jest zbyt ważne, aby o niém nie nadmienić. Powiedziano w niém naprzód o postanowieniu ministerstwa spraw religijnych; że inspekcya kościelna otrzymała polecenie czuwania, ażeby na nabożeństwie niemieckich katolików w kościele domu Sierót, niepostępowano sobie w niczém przeciw zasadom jakie kościół protestancki uważa zakonieczne do mienia w czci i poszanowaniu służby Bożéj, a mianowicie, żeby na stopnie ołtarza i na ambonę nie wchodzili ludzie świeccy, kazań nie miewali i żeby do posługi przy nabożeństwie kościelnym byli używanymi. Następnie oddano to do przestrzegania deputacyi i zostawiono jéj zaprowadzenie w kościele dozoru, jak jéj się najlepiéj będzie zdawało. Deputacya policyjna miała odpowiedzieć, że do wypełniania swéj służby nie ma innych organów jak wachmistrzy i sług policyjnych, a dozoru nad kościołem niemieckich katolików nie może prowadzić innego, jak nad kościołami innych wyznań.

Monachium. — Z powodu odkrycia pomnika wystawionego na pamiątkę wybudowanego kanału wielkiego, wyjmujemy następujący ustęp z mowy radzcy rejencyjnego Hartmanna: »Doświadczenia uczynione w ostatnich dniach przekonywają nas o dostatecznéj ilości wody w kanale Ludwika, która z różnych stron wpływa podczas suszy nawet panującéj, tak iż przerwy na nim nie dozna żegluga. W pierwszym roku częściowego używania tego kanału między Norymbergiem a Bambergiem przepłynęło nim od 9. Maja do ostatniego Grudnia 918,035 centnarów, a w przeciągu czasu od 18. Marca do 1. Grudnia podniosła się ta ilość do 1,490,063 centnarów. Po przerwaniu grobel tego kanału żegluga ustała na chwilę, a po ukończe-

niu go i oddaniu w całości na użytek publiczny przewieziono od 25. Sierpnia w czterech miesiącach 1,316,136 centnarów. W bieżącym roku rozpoczęła się żegluga w północnéj części kanału dn. 18. Marca, w południowéj części dn. 30. t. m., i przewieziono od tego czasu do ostatniego Czerwca r. b. 953,588. Razem przeto przepłynęło na kanale 5,287,636 centnarów towarów i rozmaitych przedmiotów. W tych $5\frac{1}{3}$ mil. cent. znajdują się w $\frac{1}{3}$ towary kolonialne i handlowe, 819,000 cent. drzewa, budulca lub na opał, 980,000 cent. zboża. Z tego wypadku wnosić można o przyszłych korzyściach, jakie np. powstaną ze zniżenia się cen od drzewa opałowego i podobnych przedmiotów. Przez dostarczenie ogromnych zapasów zboża, zapobieżono nawet zagrażającemu głodowi, a przez przewóz drzewa, kamieni i wapna rozpołożonych niedaleko kanału, otworzyło się nowe źródło bogactwa narodowego.«

Karlsruhe, dn. 11. Lipca — Na posiedzeniu dzisiejszém drugiéj izby deputowany Kapp żaląc się na kreślenie przez cenzora artykułów w gazecie sejmowéj, zaczął się szeroko rozpościerać, lecz i prezydent i kommissarz rządowy zwrócili jego uwagę, żeby swój wywód zachował do dnia, w którym wniosek deputowanego Petra względem wolności druku roztrząsanym będzie. Ponieważ Kapp niedał się tém zrazić i nawet Welker popierać go zaczął, przeto prezydent oświadczył, że godność izby sponiewieraną będzie, jeżeli porządek dzienny pozwoli się ciągle łamać i przeszedł do wyznaczonego przedmiotu, to jest do wyboru deputowanego w dwudziestym czwartym okręgu wybranego.

Marburg, dn. 8. Lipca. — Gdy rewizya policyjna u professora Hildebranda żadnego niewydała owocu, pociągniono do śledztwa professora Gildemeistra z téj przyczyny, że w muzeum, które on zaopatruje w pisma, znajdował się dziennik Herold. Zdaje się, że prosto o to chodzi, aby nasz uniwersytet, coraz bardziéj do upadku się zbliżał, jakoż professorowie, którzy się nigdy w nic politycznego niewdawali, zaczynają teraz przemyśliwać, jakimby się sposobem z Marburga na zawsze wydostać.

Włochy.

Rzym, 7. Lipca. — Od wczora rozchodzi się wiadomość, że kardynał Gizzi, dotychczasowy legat we Forli, został mianowany sekretarzem stanu spraw zewnętrznych, a kardynał Amat sekretarzem stanu spraw wewnętrznych. Obadwaj mężowie jeszcze przed wstąpieniem papieża na tron, uważani byli przez całą publiczność nie tylko jako najzdolniejsi do podobnych urzędowań, ale jeszcze za posiadających zaufanie zupełne całego kraju. Jeszcze w bieżącym tygodniu spodziewają się ogłoszenia ich zamianowania.

Zmarły papież pozostawił skarbowi państwa papiezkiego 30 milionów talarów długu więcéj, aniżeli zastał.

Szwecya.

Kanton Lucern. Według katolickiéj gazety stanu wybito konduktora pocztowego Sigrist w Huttwilu. Lud ścigał go aż do gościńca w Huttwil, gdzie go gryzącą wodą oblano, która mu ubiór popaliła. Gazeta ta kończy temi słowy swój artykuł: w skutek téj napaści na Sigrista poczta z Lucern tylko dochodzić będzie do granicy kantonu Bern.

Ameryka.

Filadelfia, w końcu Czerwca. — Oczekują tu wypadków ostatecznych wojny mexykańskiéj, która zapewne zakończy się zmianą zupełną państwa tego. Parades zapewne upadnie w skutek intryg francuzko-angielskich. Pewną jest rzeczą, że uległ on intrygom dyplomatycznym ze strony Anglii, aby mexykańską rzeczpospolitę zamienić w monarchię pod opieką francuzkiego lub hiszpańskiego książęcia, z widokiem wojny, która się miała rozpocząć między Stanami Zjednoczonemi a Anglią. Wojska jego są teraz sparaliżowane, jego powaga wniwecz się obróciła. Wódz wojska nie utrzyma się nigdy na czele wojska pobitego, przeto można być pewnym, że Santa Anna wyląduje w Vera Cruz lub w Tampico i uda się w tryumfie do stolicy. Nie znajdzie w drodze oporu, gdyż generał Taylor utorował tam drogę i wzniecił tęsknotę za pokojem. Rząd mexykański nie ma pieniędzy w skarbie publicznym, a agielscy kredytorzy, którzy dosyć wielkie przynieśli ofiary, już nie chcą się znać do dalszych pożyczek. — Anglia potrzebuje pokoju i wszystkiego dołoży starania, po ukończeniu zatargów o Oregon, aby dobre porozumienie wzmocnić z Unią. Będzie o tyle przeto niezawisłą od Francyi, o ile żyć będzie w pokoju ze Stanami. Pokój i dobre porozumienie się z Unią zakrywają jéj tyły i zapewniają panowanie morza, na przypadek wojny z Francyą lub Rossyą. Nie ulega żadnéj wątpliwości, iż Kalifornia dostanie się do Stanów Zjednoczonych. Nowy Mexyk (Santa Fe) już dawno sprzykrzył sobie panowanie mexykańskie, a ponieważ mieszkańcy jego należą do najbogatszych obywateli kraju, rzeczą jest naturalną, iż wolą się poddać sprężystemu rządowi, który umie bronić życia i własności swoich obywateli. Nowi Mexykanie są w porównaniu z resztą swych ziomków prawdziwą szlachtą hiszpańską, z pyłem złotym w swych sklepach, który zamieniają za wygody życia, i chętniéj kupcom aniżeli gubernatorom mexykańskim go oddają, których uważają za rozbójników opatrzonych we władzę kraju. Do Santa Fe idą teraz dwie wyprawy, jedna złożona ze strzelców i dragonów Stanów Zjednoczonych, druga z prywatnych ochotników z narzędziami rólniczemi, dla zajęcia tych żyznych krajów. Idą oni z żonami i dziećmi, trzodami, pługami i innemi do uprawy roli potrzebnemi narzędziami. — Po przejściu gór rozdzielą się, dzieci, żony, starcy z gospodarskiemi narzędziami i trzodami pójdą pod zasłoną do Oregonu, uzbrojeni zaś osadnicy do Kalifornii. Stany Zjednoczone dają tylko tym osadnikom broń, o wyżywieniu i myciu nie masz mowy. W tyle armii postępują muły z towarami, gdyż osadnicy mają zamiar natychmiast rozpocząć handel ze zwycięzonymi i utrwalić chwiejący się dotąd handel w owych okolicach. Zapewne uda się i ten zamiar, gdyż rząd mexykański zaledwie jest w stanie utrzymać się w stolicy, tém mniéj może bronić prowincyi dalszych. Yucatan znajduje się na drodze połączenia swych losów z losami Unii. Nowy kongress otworzył z nadzwyczajnym przepychem Miguel Barbachono, teraźniejszy gubernator. Pierwszą czynnością było pytanie o niepodległość. Ponieważ uznano ją za konieczną, wybrano trzy osoby jako tajemnych agentów z missyą do pewnego państwa ościennego, via Unii, łatwo pojąć, że via znaczy drogą się puścić do Stanów Zjednoczonych. Mexyk nie może się w obecném położeniu sprzeciwiać połączeniu się nowemu z Unią. W Vera Cruz spodziewano się w każdéj chwili uderzenia ze strony floty Stanów Zjednoczonych, ale warownia San Juan d'Ulloa znajduje się w dłeko lepszym stanie, aniżeli w czasie bombardowania przez Francuzów, wartoby przeto łożyć pieniądze i krew na zdobycie tego miejsca, któreby zatrzymać można aż do ukończenia wojny i dotrzymania warunków pokoju.

Vera Cruz jest chińskim Szusanem Mexykanów, Mexyk zaś krajem niebiańskim ze swemi skarbami, ale bez ludności swéj leniwéj. Dodaję tu niektóre statystyczne podania, które są wyjęte z dzieła niedawno wydanego przez gen. Waddie Thompson, byłego ministra Stanów Zjednoczonych w Mexyku. Rzeczpospolita Mexyk ma rozległości 1,650,000 mil kwadratowych angielskich. Przeliczenie w roku 1842. okazuje ludność 7,015,509 głów, która mogła do tego roku urość od 8 do 9 milionów. W téj liczbie zawarte są 4 miliony Indyan, 1 milion białych i 6000 murzynów; inne kasty mulaci, kolorowi, mestycy i t. d. liczą do 2,000,509 głów. Liczba gazet wynosi 44, między temi 6 w departamencie Mexyku. Wartość towarów ręcznych wynosiła na rok 12 milionów dolarów. Wywóz drogich kruszców 20 milionów dolarów, wewóz za 12 milionów dol. Dług narodowy wynosił 150 milionów dolarów, z których $\frac{3}{5}$ do Anglików należały. Dochody państwa wynosiły 15 milionów. Kopalnie znajdują się w ręku Anglików. Własność kościoła wynosiła 80 milionów. liczba zakonników i duchownych 7000. Armia w roku 1840. składała się 3 brygad pieszéj artyleryi, z 1 brygady konnéj, 5 podzielonych kompanii artyleryjskich, z korpusu inżynierów, z batalionu saperów, 8 pułków piechoty liniowéj, 6 pułków jazdy, w ogóle 40,000 żołnierzy. Znaczna ta armia ośmieliła Mexykanów w obec amerykańskiego wojska liczącego od 7 do 8000 żołnierza. Zapewne nie znano zachodnich strzelców, grabarzy szańców uzbrojonych i zaleśników. Flota składała się z 3 parowych fregat, 2 brygów, 3 szonerów i 2 bootów. Floty téj jakby nie było, bo cała jest zastawiona u kredytorów angielskich, którzyby nie chcieli, aby im zastaw spalono. Liczba oficerów jest nadzwyczaj liczna, jest 14 generałów dywizyi i 23 generałów brygad, sami kandydaci na prezydentów rzeczypospolitéj. W Mexyku znajduje się 3000 min. Niemal wszystkie znajdują się na północy, gdzie teraz Amerykanie się znajdują. Od czasu zdobycia Mexyku przez Ferdynanda Kortez wybito srebra w Mexyku 443 miliony dolarów. Rocznie dają jeszcze kopalnie te 24 miliony dol. Pytanie wielkie, czyli Amerykanie przez posiadanie tych ogromnych skarbów zyskają, czyli wpływ posiadania tych bogactw nie będzie działał zgubnie na ludność Stanów Zjednoczonych.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 20. Lipca. 1846. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	7	2	20	--
Żyta dt.	1	15	—	2	—	—
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	14	5
Owsa dt.	1	3	4	1	7	9
Tatarki dt.	1	21	1	1	23	4
Grochu dt.	2	2	6	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	20	—	—	22	3
Siana cetnar	—	17	6	—	22	6
Słomy kopa	9	10	—	10	—	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6